

dr Leszek Pietrzak, Warszawska Gazeta, nr 20/570, 18-24.05.2018

Rząd PiS nie jest w łatwej sytuacji, ale musi pamiętać, że uleganie szantażowi, nawet niewypowiedzianemu głośno, przykro się kończy dla szantażowanego. Jak to Winston Churchill skomentował podpisanie w 1938 r. porozumień monachijskich oddających Niemcom Czechosłowację? Mieli do wyboru wojnę i hańbę. Wybrali hańbę, a wojnę i tak dostaną.

Izraelskie tajne służby traktują Polskę jak półkolonię. Prowadzą u nas niemal jawnie działania operacyjne, czyli inwigilują interesujące ich osoby. Teraz w tajemnicy politycy żydowscy lobbują za powstaniem w Polsce największej ekspozytury Mosadu (izraelskiego wywiadu) w Europie. Jak ustaliliśmy, ma ona powstać w rejonie budowanego właśnie Centralnego Portu Komunikacyjnego. Do tej pory tylko Amerykanie w Polsce mogli liczyć na takie traktowanie. Mają oni specjalną jednostkę w stolicy, tzw. Stację Warszawa, i kilka mniejszych lokali w większych miastach Polski oraz stacje nasłuchowe. Pytanie: co takiego może Polsce zaoferować Izrael, żeby zrównoważyć ryzyko narażania się na odwet i zamachy ze strony islamskich terrorystów, którzy bez wątpienia swoje porachunki z Mosadem zaczną załatwiać w Polsce. A nasz kraj i Polacy za granicą dodatkowo staną się celem odwetu muzułmanów.

Najnowocześniejsze lotnisko w Europie

W czwartek 10 maja Sejm przyjął specustawę, dzięki której będzie można rozpocząć budowę nowego międzykontynentalnego lotniska - Centralnego Portu Komunikacyjnego. Określa ona warunki i zasady realizowania tej inwestycji. Nowy port lotniczy powstanie w rejonie Stanisławowa, niedaleko Grodziska Mazowieckiego, przy autostradzie A2 i w pobliżu jednej z ważniejszych i bardziej uczęszczanych tras kolejowych łączących Warszawę i Łódź. Lotnisko będzie oddalone od stolicy o jakieś 40 km. Ma to być jedno z największych i najnowocześniejszych lotnisk w Europie. Założono, że początkowo będzie ono obsługiwało do 45 mln pasażerów rocznie. Docelowo jednak ma obsługiwać nawet do 100 mln pasażerów rocznie. Jak się zakłada, prace przygotowawcze potrwać do 2019 r., a potem ruszy budowa portu, której ukończenie przewiduje się na 2027 r. Na pewno Centralny Port Komunikacyjny będzie jednym z najważniejszych punktów na mapie lotniczej nie tylko Europy, ale i całego świata. Będzie łącznikiem (hubem) między wszystkimi kontynentami. Jego budowę mocno interesują się nawet chińskie tajne służby. Ale nie może to specjalnie dziwić, ponieważ Chińczycy chcą już dzisiaj uwzględnić go w swoich planach. Ale to Izraelczycy wiążą z budową polskiego hubu największe plany.

Tajne rozmowy tajnych służb

Jak co roku 12 kwietnia na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz już po raz 30. odbył się Marsz Żywych, który jest świadectwem pamięci o wszystkich Żydach zamordowanych przez Niemców. Tegorocznemu marszowi przewodniczyli prezydenci Polski

1 Izraela, Andrzej Duda i Re'uven Rivlin. Temu ostatniemu towarzyszyła specjalna delegacja złożona z szefa sztabu izraelskiej armii generała Gadi Eizenkota i szefów najważniejszych izraelskich służb: Mosadu, Yossi Cohen, agencji bezpieczeństwa Shin Bet (Shabak) - Nadav Argman oraz izraelskiej policji Roni Ashleikh. Mosad to izraelska służba wywiadowcza uznawana za jedną z najskuteczniejszych na świecie. Boją się jej wszyscy. Niewiele mu ustępuje Shin Bet - druga izraelska służba odpowiedzialna za kontrwywiad i bezpieczeństwo wewnętrzne Izraela. O skuteczności izraelskiej policji i jej bezpardonowych działaniach też wiele razy mogliśmy usłyszeć.

W każdym razie oficjalnie szefowie izraelskich służb przybyli do Polski, aby uczcić pamięć zamordowanych w czasie wojny Żydów. Faktycznie odbyli specjalny „reko- nesans” do Polski, którego celem były rozmowy na najwyższym możliwym szczeblu. Chodziło o przekonanie Polski do pomysłu założenia największej „filii” Mosadu w Polsce. Doszło do spotkania z przedstawicielami naszych służb, którego miejsce i czas zostały objęte na prośbę strony izraelskiej najwyższą klauzulą tajności. Taka formuła była również najlepszym rozwiązaniem dla strony polskiej. Dla rządu PiS fakt i temat prowadzonych z Izraelem rozmów jest bardzo niewygodny. Zresztą tę wizytę poprzedziło wiele rozmów, które Polacy prowadzili z przedstawicielami jednostki Kaisarut, działającej w ramach Mosadu, zajmującej się operacjami politycznymi i łącznością z zaprzyjaźnionymi służbami. Rozmowy na temat bazy dla Mosadu trwają przynajmniej od ponad roku.

Propozycja nie do odrzucenia

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy od oficerów jednej z naszych służb, którzy uczestniczyli w przygotowaniu tego spotkania, „oferta” Izraelczyków zawierała trzy kwestie. Chcą dostępu w czasie rzeczywistym (tzw. on-line) do danych o przybywających do Polski obywatelach krajów Bliskiego Wschodu lub osobach pochodzących z tych rejonów, ale posługujących się europejskimi paszportami. A także do informacji polskich służb, co owi goście faktycznie robią w czasie pobytu w Polsce. Druga kwestia dotyczyła właśnie Centralnego

Portu Komunikacyjnego, jaki zamierzamy w przyszłości zbudować. Otóż Mosad chce ulokować na nim swoją tajną ekspozyturę, która będzie funkcjonowała najprawdopodobniej pod szyldem jakiejś firmy z branży lotniczej. W tym wypadku dla izraelskich służb liczy się najbardziej dostęp

do wszystkich systemów takiego lotniska i możliwość filtrowania pasażerów, jacy będą przez nie przepływali. Przez nasz nowy port będzie przetaczało się rocznie prawie 100 mln pasażerów, oznacza to, że Mosad miałby informacje o owych 100 mln. Taka wiedza ma ogromną wartość.

Trzecia kwestia to oferta podobna do tej, jaką po zamachu z 11 września 2001 r. otrzymaliśmy od Amerykanów i którą wówczas przyjęliśmy. Otóż Izraelczycy też chcą wydzierżawić od nas jakiś ustronny teren do swojej wyłącznej dyspozycji na jakiś czas. Nie ukrywali, że sprawa jest nawet pilna i byłoby w stanie za to dobrze zapłacić.

Izraelskie służby wybrały dobry moment na złożenie stronie polskiej propozycji „współpracy”. Nasze obecne relacje z Izraelem nie są najlepsze. Jest tak za sprawą z jednej strony roszczeń wysuwanych przez żydowskie organizacje do majątku po zamordowanych w Holokauście obywatelach Polski żydowskiego pochodzenia, którzy nie zostawili spadkobierców. USA obecnie wspierają tę bezprawną akcję windykacyjną słynną ustawą 447. Z drugiej strony mamy nowelizację ustawy o IPN, która rozpętała burzę wokół Polski - padło wiele niesprawiedliwych zarzutów pod naszym adresem, że jesteśmy antysemitami i braliśmy czynny udział w zagładzie Żydów w czasie II wojny światowej.

W takiej właśnie sytuacji przyjeżdżają do nas szefowie izraelskich służb i składają ofertę współpracy z nami. Powstaje pytanie, czy sami bynajmniej nie stoją za tym, że stworzono okoliczności, które z ich punktu widzenia wykluczają odrzucenie przez Polskę propozycji Izraela. Jeżeli tak się stanie, to zapewne wzrośnie siła ataku medialnego na Polskę, a i roszczenia finansowe zaczną być głośniej artykułowane. Rząd PiS nie jest w łatwej sytuacji, ale musi pamiętać, że uleganie szantażowi, nawet niewypowiedzianemu głośno, przykro się kończy dla szantażowanego. Jakto Winston Churchill skomentował podpisanie w 1938 r. porozumień monachijskich oddających Niemcom Czechosłowację? Mieli do wyboru wojnę i hańbę. Wybrali hańbę, a wojnę i tak dostaną.